OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 19 sierpnia 1922. Nr. 222.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe w Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane do Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930 —. kw rt. 2790 — M
w Krakowie z odniesieniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·—, „ 4800·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20· - Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Wybory do Sejmu i Senatu nie ulegną opóźnieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (M) Jak to już zapowiedziano, zebrały się dziś na wspólnem posiedzeniu komisye: spraw zagranicznych i konstytucyjna. Rząd reprezentowali: premier Nowak, minister spraw zagranicznych Narutowicz i minister spraw wewnętrznych Kamieński.

Po zagajeniu posiedzenia, oddał marszałek Trąmpczyński przewodnictwo prezesowi komisyi zagranicznej St. Grabskiemu, jako starszemu wiekiem od przewodniczącego komisyi konstytucyjnej Rataja.

Rząd prosi o odroczenie terminu wyborów

Wbrew oczekiwaniom rząd nie przedstawił żadnego projektu w sprawie Galicyi wschodniej, natomiast imieniem rządu zabrał głos minister Narutowicz i zapytał, czy Sejm trwa przy swej uchwale, aby wybory do Sejmu odbyły się w dniu 5 listopada.

Dyskusya.

P. Woźnicki (Wyzwolenie) uważa, że komisye nie są kompetentne zmieniać uchwały, powzięte przez plenum Sejmu.

P. Głąbiński (N. D.). wyraża tosamo przekonanie, żądając równocześnie ogłoszenia dekretu o rozpisaniu wyborów.

Premier Nowak oświadcza, że Rząd stanął wobec gotowej decyzyi Sejmu o terminie wyborów, która nadto zapadła przed powołaniem obecnego rządu.

P. Federowicz oświadcza, że jeśli są powody odroczenia terminu wyborów, wówczas rząd winien wziąć na się odpowiedzialność za ewentualne odroczenie i później stanąć przed Sejmem.

Premier Nowak zaznacza, że odpowiedzialność za przesunięcie terminu wyborów nie może ponosić tylko rząd, lecz również i sejm, względnie jego emanacya: komisye.

P. Niedziałkowski (P. P. S.) stwierdza, że z oświadczenia premiera wynika, iż powodów konkretnych do odroczenia wyborów niema. Odroczenie wyborów na dłuższą metę jest niemożliwe. Gdyby jednak okazała się konkretna potrzeba odroczenia terminu wyborów na parę tygodni, wówczas Sejm może powziąć decyzyę w tej sprawie.

P. Krzyżanowski (PSL) zapytuje, czy rząd może przedstawić argumenty, któreby mogły zmusić do powzięcia decyzyi, odraczającej termin wyborów.

Po przemówieniu p. Skulskiego i Woźnickiego, którzy podkreślali niekompetencyę komisyi w kierunku zmiany uchwały sejmu, zabrał głos p. dr. Thon, który oświadczył, że należy zarządzić posiedzenie tajne i przeprowadzić dyskusyę merytoryczną na temat wątpliwości, jakie mają przedstawiciele rządu. Skoro rząd zwołał obecnie posiedzene, a na niem jest obecnych aż trzech ministrów, widocznie położenie międzynarodowe nie jest zupełnie pozbawione trudności i wymaga zastanowienia.

P. Dubanowicz proponuje, aby posiedzenie komisyi uważać za skończone. Wówczas min. Narutowicz w myśl propozycyi dr. Thona prosi o zarządzenie posiedzenia poufnego.

Posiedzenie tajne.

O godzinie 11 przewodniczący zarządza poufne zgromadzenie, które trwało 25 minut. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ani przedstawiciele rządu, ani członkowie komisyi nie wnieśli w dyskusyi niczego nowego dla sprawy.

Jedynym ciekawym momentem było zapytanie marszałka, kiedy rząd wniesie projekt ustawy o samorządzie dla Galicyi wschodniej. Premier Nowak odpowiedział, że w przeciągu miesiąca.

Posiedzenie zakończyło się stwierdzeniem przez przewodniczącego, że dyskusya wykazała, iż komisye uważają się za niekompetentne do zmiany uchwały o terminie wyborów, że również i rząd nie może wziąć na się odpowiedzialności za zmianę terminu wyborów.

Na końcu premier Nowak wyraził życzenie, aby w tej sprawie odbyło się zebranie przedstawicieli klubów sejmowych.

Konferencya premiera z przedstawicielami K. P. K.

Po skończonem posiedzeniu konferował premier Nowak z przedstawicielami KPK, p. Federowiczem i Siesłowiczem, a w wyniku tej konferencyi zrezygnował premier z dalszych konferencyi z przedstawicielami klubów.

Premier Nowak w Belwederze.

O godzinie 3 popołudniu udał się premier do Belwederu, celem poinformowania Naczelnika Państwa o sytuacyi w sejmie.

Naczelnik Państwa podpisał dekret wyborczy.

Konferencya trwała krótki czas, poczem N. Państwa podpisał dekret o rozpisaniu wyborów do Sejmu na 5 listopada, do senatu na 12 listopada.

Dekret o wyborach we Wschodniej Małopolsce ulegnie opóźnieniu.

Dekret ten ma być ogłoszony w ciągu najbliższych godzin. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, dekret obejmie wszystkie ziemie polskie, prócz wschodniej Małopolski. (Dekret o wyborach we wschodniej Małopolsce ukaże się z opóźnieniem, w każdym razie tak zwane „żelazne mandaty" nie będą służyć posłom z Galicyi wschodniej do posłowania w przyszłym sejmie.

Rząd przedstawi 9. września projekt samorządu dla Galicyi wschodniej.

Premier w porozumieniu z marszałkiem ustalił, że projekt o samorządzie dla Galicyi wschodniej wniesiony zostanie 9 września do laski marszałkowskiej, aby komisya konstytucyjna mogła się nim odrazu zająć, poczem sejm zająłby się nim na posiedzeniu w dniu 12 września.

Przygotowania wyborcze.

Warszawa PAT. W dniu 18 sierpnia ukaże się Dziennik Ustaw, zawierający ordynacyę wyborczą, przepisy wykonawcze do ordynacyi, uchwałę Sejmu ustawodawczego polecającą rozpisanie wyborów i dekret Naczelnika Państwa, rozpisujący wybory do Sejmu na dzień 5 listopada a do Senatu na dzień 12 listopada br.

Warszawa. (M). W ministeryum spraw wewnętrznych został utworzony nowy referent wyborczy.

Warszawa. PAT. Minister sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacyi wyborczej, przewodniczącymi okręgowych Komisyi wyborczych i ich zastępcami są sędziowie mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezydyów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów, p. min. spr. wystosował do tych prezydyów pismo okólne, zalecające przygotowanie wcześnie listy osób, które prezesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska.

Ustawa o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce ogłoszona

Warszawa (M). Ustawa z dnia 3 sierpnia, o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce ogłoszoną została w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 sierpnia br., Nr. 4, poz. 568. Brzmi ona:

Art. 1. Wprowadzony w Małopolsce rozporządzeniem austryackiej Rady Ministrów z dnia 25-go lipca 1914 r. (Nr. 158 aust. Dz. Ust. P.) stan wyjątkowy znosi się.

Art. 2. Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Z dniem zatem 11. sierpnia br. stan wyjątkowy przestał ostatecznie istnieć w Małopolsce.

Problem kresów wschodnich

Kraków, 18 sierpnia

(Wad). Ci wszyscy, którym przypadło w udziale odebranie wykształcenia średniego w byłym zaborze rosyjskim, wiedzą doskonale, że w urzędowym programie wykładów literatury rosyjskiej zajmował poczesne miejsce znakomity poeta i satyryk ukraiński Hohol, z pośród zaś utworów Hohola szczególnie trafiała do wyobraźni uczuciowej kapitalna powieść obyczajowa, p. t. „Gospodarze starej daty" („Staroswietskije pomieszcziki").

Gospodarka u takich ziemian była co najmniej prymitywna. Wszystko się tak poruszało z pewnością za pomocą siły inercyi, nadawanej przez Kopernikowski obrót ziemi, gdyż ani „Pulcherya Iwanówna", ani też jej czcigodny małżonek do niczego się nie wtrącali, nie dodawali też bynajmniej rozpędu pracy organizacyjnej na swoim folwarku.

Mniej lub bardziej samodzielni administratorowie posiadłości ziemskiej hoholowskich obywateli starej daty robili co mogli, ażeby pogmatwać gospodarkę i zniszczyć majątek.

Obierali się w dziedzicowskich śpichlerzach, kradli ile się dało... a jednak, jak powiada poeta ukraiński, „ziemia była taka bogata i taka żyzna, że starczyło dla wszystkich i na wszystko".

Utwory Hohola, aczkolwiek są przesiąknięte upajającym haszyszem sentymentu i rozlanego na błękit-vanie najzdrowszego naturalizmu, to jednak zawsze były i będą świetną alegoryą satyryczną na stosunki współczesnej nam epoki...

Możemy rozprzestrzenić określenie to i nieco dalej. Satyryk i poeta, ucieleśniony w osobie Hohola, był uposażony zapewne w walory wieszcza, skoro sto lat prawie temu napisał tak miażdżącą satyrę na naszą administracyę kresów wschodnich, satyrę, którą jest właśnie cytowana przez nas powyżej powieść „Gospodarze starej daty".

[illegible]wa. Dotąd schorzałą administracyę polską na kresach wschodnich leczono od parady i niechcenia; od czasu do czasu zjeżdżała jakaś inspekcya i zapisywała zdawkową receptę „ut aliquid fiat". Sfery miarodajne, [illegible] przez osobników w rodzaju wileńskiego p. Obsta, znanego zresztą z niedawnych ekscesów, nie przykładały zbytniej wagi do kwestyi uzdrowienia stosunków wewnętrznych a przedewszystkiem narodowościowych na kresach.

Ciężko jest się wyzbyć waśni narodowościowej w dzielnicy, gdzie importowana biurokracya nie wiele sobie robi zarówno, jak nie[illegible] sobie zdaje sprawę z dezyderatów mniejszości narodowych.

Co do tego, że na tarcia wewnętrzne na kresach wynalazł jeszcze przed dziewięciu laty patentowany środek p. Obst, który uważając, że waśń w stosunku z Litwinami zażegna nowa ich nazwa, proponował tytułować obywateli grodu Gedymina nie „Litwinami", a „Letonami", lub „Letuwami". Jako pendant Polaków należałoby ochrzcić Lechitami. Czy zmieniłaby się przez to istota lechicko-letońsk. sporu?

Dość, że dotychczasowe w tej sprawie poczynania czynników miarodajnych i polskich działaczy politycznych obracały się zawsze w sferze bolesnych eksperymentów na skórze mniejszości narodowych lub zgoła w zgęszczonych obłokach pomysłów a la Obst.

Nie zadawano sobie pytania, czy działalność nawpół piśmiennej, zato rzadko kiedy trzeźwo myślącej administracyi polskiej na kresach potrafi zjednać serca niepolskiej ludności dla Polski.

Nie zadawano sobie pytania, czy racyonalne jest kopiowanie praktyk rządu carskiego, który wysyłał na kresy monarchii rosyjskiej aparat biurokratyczny złożony z podupadłych szlagonów, aby naprawili swój stan majątkowy na terenach leżących zdala od wpływów kontroli.

Nie zadawano sobie pytania, czy mieszkańcy powiatów, w których szalała wojna, porzucili już nory podziemne i znów mają dach nad głową. Czy mają czem zaorać pola, czy mają za co stragany wystawić, by ciągnąć zyski na utrzymanie? Czy mają dość sił, ażeby czoło stawić bezlitosnej kosie śmierci, wywłaszczonej zgodnym wysiłkiem zarazków cholery, tyfusu, gruźlicy?...

Nie zadawano sobie żadnych pytań... Rządzono, jak w powieści Hohola, a już, już gotowa była się ustalić opinia, iż „ziemia jest taka żyzna, że starczy dla wszystkich i na wszystko".

Aż oto nagle nastąpiła metamorfoza znamienna w kwestyi kresów wschodnich i stosunku społeczeństwa polskiego do nich.

Nie będziemy się wgłębiali w przyczynę niespodziewanej zmiany frontu; nie chcemy wszystkiego zwalić na rachunek przygotowań przedwyborczych lub użyźniania gleby na porost przyszłych mandatów do Izb.

Stwierdzamy tylko wydarzenia konkretne.

Odbyte niedawno posiedzenie Rady Towarzystwa Straży Kresowej poruszyło konieczność poznania i sanacyi stosunków na kresach a odłamy prasy nieszowinistycznej zapełniają swoje szpalty artykułami w dawno zapomnianej i zaniedbanej sprawie.

Najbarwniej układają się wiadomości o życiu w pasie pogranicznym na wschodzie, na podstawie referatu p. A. Stebelskiego, wygłoszonego na posiedzeniu „Straży kresowej".

Referat ten rzuca snop światła na tajone w półmroku rzeczy.

Najfatalniej układają się stosunki administracyjne na terenie tzw. Korytarza Grabskiego, gdzie ludność skarży się stale na sprzedajność organów bezpieczeństwa i brutalność oraz samowolę administracyjną.

Powszechnym niedomaganiem administracyjnem województw wschodnich jest niedostateczne informowanie ogółu ludności o obowiązujących przepisach. Powoduje to nieoczekiwane kary, wykorzystywanie sytuacyi przez mniej uczciwe jednostki, pokrywanie zaufania ludności do niższych organizacyi administracyi. Dosadne określenie tego stanu rzeczy dał jeden z włościan pow. dziśnieńskiego w słowach: „U was prawa są lepsze, niż u bolszewików, ale ludzie źli".

O Żydach wspomina referat poraz pierwszy w miejscu, gdzie mowa o samorządzie miejskim. Dowiadujemy się mianowicie „o wewnętrznych tarciach" na tle właściwego z racyi swej liczebności po miastach dużego odsetku Żydów w organach samorządowych.

„Wewnętrzne tarcia" jest to — oczywista — dyplomatycznie „zadekowane" ignorowanie przez ludność polską zarządzeń reprezentacyi miejskiej, do której odpowiednio do przewagi liczebnej żydowskiego mieszczaństwa, weszła pokaźna liczba radców żydowskich.

Przechodząc do spraw repatryacyi, stwierdza p. Stebelski, że w czasie zimy była ona wprost klęską dla ludności kresowej, nietylko ze względu na ciężki stan ekonomiczny powracających, ale przedewszystkiem na zawleczenie chorób zakaźnych.

Szkolnictwo na terenie województwa wsch. ilościowo z roku na rok wykazuje pewien postęp, jakościowo jednak rozwija się b. powoli. Ludność w stosunku do szkolnictwa wysuwa szereg żądań, które w drobnej tylko części są uwzględnione.

Pozatem w sprawach szkolnictwa jest referent „Straży kresowej" kiepsko poinformowany, gdyż twierdzi, że żądania szkół z językiem wykładowym niepolskim zdarzają się rzadko. Dzieje się to najczęściej pod wpływem agitacji.

Stosunki narodowościowe na terenie woj. wschodnich pozostają niemal całkowicie poza wpływem rządu. Do dziś Rzeczpospolita nie uczyniła nic, by inicyatywę w tym kierunku wziąć w swoje ręce. Nie doprowadziła nawet do ujednostajnienia na całym terenie stosunku administracyjnego do ludności niepolskiej.

Stosunki między poszczególnemi grupami narodowościowemi na terenie województw wsch. układają się poprawnie. Istnieją jednak jeszcze pewne wzajemne uprzedzenia.

Tu następuje „zwrot retoryczny", zdradzający oblicze polityczne pana referenta.

Charakteryzując Żydów kresowych, powiada, że „pogodzili się z faktem istnienia państwa" (podkreślenie nasze Red.).

Po tem zapożyczonem z „Dwugroszówki" określeniu, imputującem Żydom, że zajęli stanowisko lojalne wobec państwa dopiero teraz, następuje trafne zresztą zobrazowanie stosunków żydowskich.

Według słów p. Stebelskiego, Żydzi bardzo często czynią próby porozumienia się z pewnym odłamem społeczeństwa polskiego. Np. w Brześciu i Łucku robili próby zbliżenia się do Rad Ludowych, w Prużanie i Kobryniu do Tow. Straży Kresowej itd. Wewnętrznie są rozbici, a poszczególne obozy: ortodoksi, syoniści, komuniści itd. zwalczają się z całą bezwzględnością. Żadna z tych grup nie ma widocznej przewagi (? Red.)

Ruch ukraiński i białoruski są dopiero w zawiązku, a wewnętrzne spory w łonie tych obozów osłabiają go w wysokim stopniu. A jednak już na tym tak niskim szczeblu poczucia odrębności narodowej wybucha ono często w sposób jaskrawy.

Zainteresowanie polskiej opinii sytuacyą na wschodnich Kresach jest znamiennym krokiem naprzód w ewolucyjnym pochodzie krajowej myśli politycznej.

Mniejsza o to, że referat członka „Straży kresowej" jest niezupełnie objektywny, a co za tem idzie — i niezupełnie ścisły. Mniejsza o to, że w „Sztomiesiacznikie Biełoruskaho Studectwa" widzimy zupełnie inne oświetlenie ruchu białoruskiego, że demokratyczny „Przegląd Wileński" zająłby w sprawie litewskiej stanowisko odmienne, że mybyśmy mieli dużo do powiedzenia o ujęciu problemu żydowskiego w województwach wschodnich...

Reflektor polityki polskiej rzucił strumień światła na hoholowski folwarczek „Gospodarzy starej daty", a to wszak rokuje nadzieje, że czynniki rządzące ujrzą rzeczy, na które dotąd nie chciały się patrzeć.

Blok mniejszości narodowych dla akcyi wyborczej utworzony.

Warszawa. (M. Na posiedzeniu w dniu 17 bm. utworzony został blok mniejszości narodowej między: Białorusinami, Niemcami, Rosyanami, Ukraińcami i Żydami. Zadaniem bloku będzie zwalczanie wszelkich trudności, jakie stworzyła ordynacya wyborcza dla mniejszości narodowych oraz wystawienie blokowej listy kandydatów w okręgach o mieszanej ludności mniejszości narodowej.

Listy blokowe nosić będą nazwę „Listy centralnego zjednoczenia bloku wyborczego".

(Wiadomość tę otrzymujemy już po zamknięciu numeru. Spóźniona pora nie pozwala nam na obszerniejsze omówienie sprawy. Powrócimy do niej jednak jutro. Red.).

Reakcya bawarska spiskuje przeciw kompromisowi berlińskiemu

Berlin. (A. W.) Sprawa konfliktu bawarskiego jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Bawarska partya Centrum i partya ludowa rozpoczęły osobne narady, których przebieg był podobno bardzo burzliwy wobec ogromnych różnic zdań. Grupa, na której czele stanął były prezydent ministrów Kahr, przeszła na całej linii do ataku na Lerchenfelda, aby zmusić gabinet do dymisyi.

Monachium. (A. W.) Zaznacza się tu coraz silniejszy ruch przeciw przyjęciu umowy pełnomocników bawarskich z rządem niemieckim przez gabinet bawarski. Związki narodowe z Monachium i okolicy urządzają ogromne demonstracye przeciw ustępstwom Bawaryi wobec Rzeszy i domagają się natychmiastowego ustąpienia premiera hr. Lerchenfelda i całego gabinetu.

Przed decyzyą komisyi reparacyjnej.

Spadek marki niemieckiej skutkiem zerwania konferencyi londyńskiej. — Sprawa moratoryum wraca do komisyi reparacyjnej. — Przypuszczalna decyzya komisyi.

Kraków, 18 sierpnia.

(sn) Niezałatwienie przez konferencyę londyńską sprawy moratoryum dla Niemiec odbiło się natychmiast w sposób katastrofalny na kursie marki niemieckiej. Ze stanowiska formalnego tak silny wpływ jest właściwie nieuzasadniony. Decyzyę, której nie powzięła konferencya londyńska, powziąść ma w najbliższych dniach komisya reparacyjna, która jest właśnie instancyą w myśl traktatu wersalskiego w pierwszym rzędzie powołaną do rozstrzygnięcia prośby o moratoryum. Rozstrzygnięcie to odjęto jej ostatnio tylko z tego powodu, że sprawa reparacyi złączyła się ze sprawą długów międzysojuszniczych, co do których komisya reparacyjna jest niekompetentna. Wobec odmowy Anglii rozpatrywania obecnie sprawy wzajemnych długów sojuszników nie było już właściwie powodu do rozpatrywania prośby o moratoryum przez konferencyę premierów, a nie przez komisyę reparacyjną, rozbicie się zatem konferencyi automatycznie przesunęło sprawę na właściwy teren. Formalnie więc, zaznaczamy, niebywały popłoch na giełdzie berlińskiej i spadek wartości marki do jednej dwuchsetnej części wartości przedwojennej jest nieuzasadniony.

Inaczej się jednak przedstawia sprawa, gdy rozpatrzymy ją ze stanowiska merytorycznego i uwzględnimy możliwości zachodzące, co do oczekiwanej decyzyi komisyi reparacyjnej.

Jak wiadomo skutkiem wycofania się Ameryki składa się komisya ta z delegatów tylko 4 państw sojuszniczych, tj. Anglii, Belgii, Francyi i Włoch, przyczem przewodniczącym jej jest Francuz Dubois. Kadłubowy skład ten utrudnia komisyi powzięcie decyzyi, gdyż może zajść sytuacya, że po obu stronach znajdzie się równa ilość głosów, brak zaś postanowienia o tem, by przewodniczący rozstrzygał w razie równości głosów.

W obecnym przypadku jasnem jest a priori stanowisko, jakie zajmie Francya — wiemy już, że delegat francuski otrzymał polecenie głosowania przeciw moratoryum — łatwe do przewidzenia jest również stanowisko delegatów Anglii — wszak szef rządu, Lloyd George, przesądził już sprawę oświadczeniem, że moratoryum jest dla Niemiec konieczne — co do Włoch zaś, to w sprawie niemieckiej idą one stale z Anglią. Rozstrzygająca rola przypada zatem w udziale Belgii, o której stanowisku nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można. Przyzwyczajono się wprawdzie uważać Belgię za trabanta Francyi, idącego ślepo za jej wskazówkami, niedawno jednak decyzya komisyi w sprawie pożyczki międzynarodowej, kiedy to przegłosowano Francyę skutkiem przychylenia się Belgii do opinii angielsko-włoskiej, wykazała, że Belgia idzie z Francyą tylko tak daleko, jak długo własny jej interes nie każe jej obrać innej drogi. Obecnie jednak raczej oczekiwać należy, że Belgia przyłączy się do stanowiska francuskiego, udzielenie Niemcom moratoryum stanowiłoby bowiem uszczerbek w pierwszym rzędzie dla niej, gdyż prawie całość rat spłacanych przez Niemcy jej to przypada w udziale. Gdyby ta ewentualność istotnie zaszła, komisya reparacyjna nie mogłaby przyznać Niemcom moratoryum, obowiązywałby zatem nadal ustalony przed kilku miesiącami plan spłat. Wobec spadku marki uiszczenie się Niemiec, ze zobowiązań, określonych w złotych markach przedstawiłoby istotnie ogromne trudności, gdyż co miesiąc musiałyby Niemcy płacić po 10 miljardów marek papierowych. Nie wywiązanie się Niemców ze zobowiązań pociągnie za sobą zastosowanie sankcyi przez Francyę, co znowu grozi nieobliczalnemi wprost komplikacyami i dalszem zaognieniem tego rozpalonego już obecnie do czerwoności splotu problemów. Perspektywa to nie wesoła, nietylko dla bezpośrednio zainteresowanych Niemców, lecz i dla wszystkich ich bliższych i dalszych sąsiadów...

Przed zjazdem syońskiej młodzieży akademickiej.

Głos z pośród młodzieży.

Kraków, 17 sierpnia.

Syońska młodzież akadem. na ziemiach polskich stoi przed ogromnie doniosłem wydarzeniem. Mamy tu na myśli — jak zresztą z komunikatów prasy żyd. wiadomo — I. Zjazd delegatów org. akademików syon., studyujących na wyższych uczelniach polskich.

Jeśli się zważy, że od restytucyi niepodległej Polski„ tj. od blizko czteru lat zrzeszenia akademickie zupełnie są rozbite z ogromną szkodą dla pracy, jeśli się uwzględni olbrzymie zadania tegoż odłamu młodzieży w chwili obecnej, zwłaszcza po ratyfikacyi mandatu nad Palestyną, to ocenić można już teraz ogrom zadań w mowie będącego Zjazdu, a conajmniej jego absolutną potrzebę.

Pragniemy na tem miejscu, zamiast uzasadniać potrzebę zwołania Zjazdu, rozstrzygnąć pewne problemy i kwestye, które winny na nim znaleźć merytoryczne rozwiązanie.

W pierwszym więc rzędzie powinien Zjazd usunąć obecną anomalię i zniszczyć szkodliwy partykularyzm dzielnicowy, czy lokalny przez związanie z sobą wszystkich grup w silną Krajową Organizacyę akadem. syon. w Polsce z odrębną egzekutywą na czele. Oczywiście znajdą w organizacyi tej miejsce wszelkie ugrupowanie akad. młodz. syon. bez względu na zabarwienie ideologiczne (np. frakcyjne), czy też formę zrzeszeniową (np. szomrową,) przyczem autonomia poszczególnych grup zachowaną zostanie. Za taką bowiem koordynacyę przemawia bardzo wiele korzyści.

W pierwszym rzędzie pro foro externo ułatwiona nam będzie obrona wobec zakusów eksterminacyjnych pewnych odłamów szowinistycznej młodzieży polskiej („rozwojowej"), zwiększy się prestige poszczególnych organizacyi, wzmoże działalność oświatowa i propagandystyczna, zaś pro foro interno umożliwionem będzie pogłębienie pracy kulturalnej przez racyonalnie zbudowany i wspólnymi środkami przeprowadzony plan „dokształcania" w stowarzyszeniu. Wydawanie wspólnego czasopisma, sprawom tego odłamu młodzieży poświęconego, ukoronuje dzieło zjednoczenia i prócz walorów agitacyjnych i polemicznych, przyczyni się do badań nad istotą i zadaniem naszego ruchu. Oto widome korzyści, które tylko viribus unitis osiągnąć można. Lecz Zjazd na tem poprzestać nie może.

Winien on stworzyć odrazu wytyczne dla tych prac. W dziedzinie kulturalnej — jak wyżej powiedziano — zbudować należy od podstaw nowy plan pracy, przystosowany do zmienionych warunków. Tu nie wystarczy zwykła rewizya, lecz koniecznem się staje obalenie i tak zmurszałego gmachu, rzekomo samokształceniowego, a wlanie w organizacyę akademickie bodaj szczupłej, lecz koniecznej treści dokształcenia żydowskiego, opartego na odczuciu żydostwa wszystkimi fibrami duszy. Najlepszym ku temu środkiem jest język hebrajski, który w stanie jest jednostce otworzyć fascynująco piękny świat twórczej myśli żydowskiej i wchłonąć ją na zawsze. Reszta — to balast, który życie w stowarzyszeniach obciąża. Nie jest to powiedzenie równoznaczne z negowaniem innych gałęzi wykształcenia judaistycznego. Wprost przeciwnie. Ale w tym wypadku u młodzieży starszej — winno ono być przedmiotem indywidualnej potrzeby, rozbudzonej jedynie przez organizacyę. Reszta czasu w stowarzyszeniach spędzonego winna być rekompensatą za szarzyznę życia, za zimny często dom rodzinny, lub — co najczęściej u naszej młodzieży z prowincyi ma miejsce — za brak domowego ogniska. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Wyżycie się w łonie stowarzyszenia jest ważnym środkiem do celu i celem samym zarazem. Złączenie członków węzłami przyjaźni zacieśni spoistość i umocni stowarzyszenie a przez to wzmoże wydajność jego zamierzeń.

Od pojęcia pracy kulturalnej, jako wewnętrznostowarzyszeniowej segregujemy pojęcie pracy oświatowej, nazewnątrz. Otóż na tem polu — dotąd prawie nietkniętem — ma żydowski akademik bardzo wdzięczne zadanie. On bowiem może i powinien podnieść z ciemnoty lud żydowski i dać mu tę potężną broń w rękę, jaką jest oświata. Uczynić to może, albo w sposób dorywczy, choć niemniej ważny przez zakładanie i prowadzenie uniwersytetów ludowych (Toynbechall), czyto w sposób bardziej systematyczny, jako nauczyciel—wychowawca. W tym kierunku nastręcza się żydowskiemu studentowi filozofii doskonałą sposobność oddania się takiej pracy, — po opuszczeniu ław uniwersyteckich — na niwie szkół narodowo-żydowskich, coraz liczniejszych w Polsce.

Nie mniejszą troską Zjazdu będzie prawdopodobnie wyszukanie dróg do najbardziej celowej współpracy akademika żydowskiego z resztą społeczeństwa około celów palestyńskich, omówienie stosunku do ruchu chalucowego, słowem uaktywnienie młodzieży akademickiej w syońskim tego słowa znaczeniu. Niestety nie nadszedł jeszcze czas, by akademik był podmiotem emigracyi, gdyż warunki materyalne kładą nieubłaganie tamę wyjazdowi tejże młodzieży do Palestyny, lecz może on jak nikt inny podsycać motor emigracyjny środkami moralnymi i (pośrednio) materyalnymi. Ze zmianą istniejącego stanu rzeczy, lub z otworzeniem uniwersytetu jerozolimskiego zmieni się prawdopodobnie ta niewdzięczna rola.

Gdy zmiana stosunków ekonomicznych nie od nas zależy, to sprawę otwarcia bodaj kadłubowego uniwersytetu w Jerozolimie winna młodzież syońska w Polsce — liczebnie najsilniejsza — przynaglić. W tej materyi powinien Zjazd zająć zdecydowane stanowisko. Pochłonięci wirem ciężkich walk politycznych przywódcy nasi za mało się opiekują tą sprawą. Nie zrażą nas argumenty o finansowych trudnościach. Na uniwersytet jerozolimski składali już hojne ofiary w St. Zj. Ameryki póln. ludzie, których o żydostwo nikt by już nie posądził. Wiedza jest wolna od wpływów polityki i waśni stronnictw, a że jej krynica powstać ma w kraju wszystkim drogim posypią się hojne dary ze wszech stron. Lecz sprawy zaniedbać nie należy.

Z drugiej znów strony zająć musi Zjazd stanowisko wobec planu, wyłonionego przez koła syońskie akademickie w Niemczech, tyczącego się otwarcia wszechnicy żydowskiej w jednym z krajów wschodniej Europy dla umożliwienia studyów licznym rzeszom żydowskiej młodzieży, nie mogącym z powodu lokalnych warunków (np. „numerus clausus") oddać się pracy naukowej. Piękna ta myśl, której gorącym orędownikiem jest prof. A. Einstein nie przedstawia naogół takich trudności, jakby jej rozmach wskazywał.

Nie na ostatnim wreszcie miejscu poruszyć będzie trzeba sprawę uzdrowienia stosunków ekonomicznych żydowskiej młodzieży akademickiej przez uzdrowienie stowarzyszeń samopomocowych, ukrywających niejednokrotnie swój rachityczny żywot za krzykliwą reklamą.

Oto — w ogólnych zarysach najważniejsze sprawy, którmi będzie się musiał zająć wrześniowy Zjazd, jeśli pragnie na nowe tory pchnąć apatyczną młodzież, gnuśniejącą w zgubnym kwietyźmie. Jednak pomyślne załatwienie tych wszystkich kwestyi zależnem będzie przedewszystkiem od należytego ilościowego obesłania Zjazdu i od osobistych kwalifikacyi i społecznej dojrzałości jego uczestników. Jeśli warunkom odpowiemy, upewnimy się zarazem, że Zjazd spełni swe zadania sumiennie i godnie. A w takim razie skutki nie długo dadzą na się czekać!

Ludwik Menasche.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Co naród żyd. stworzył w Palestynie w ostatnich 4 latach?

I*).

4 lata pracy syońskiej.

Dnia 2 listopada 1917 wydał rząd angielski **deklaracyę** Balfoura w sprawie stworzenia **żydowskiej** siedziby narodowej w Palestynie.

W kwietniu 1920 zatwierdziła Rada Najwyższa Mocarstw sprzymierzonych deklaracyę Balfoura **uchwałą** w San Remo.

Dnia 10 sierpnia 1920 deklaracya została, a Wielka Brytania w układzie pokojowym z Turcyą, wyznaczoną przez Ligę narodów na mocarstwo mandatowe dla administracyi Palestyny.

Dnia 24 lipca 1922 został mandat ratyfikowany.

Na wiosnę roku 1918 podjęła swą działalność w Palestynie Komisya Syońska jako przedstawicielka organizacyi syońskiej.

Z początkiem roku 1918, utworzony został „**Keren Hagenla**" na pokrycie kosztów pracy **kolonizacyjnej**.

W **czerwcu** 1920 założony został palestyński **fundusz** imigracyjny i kolonizacyjny „Keren **Hajesod**" jako ogólno żydowski instrument **finansowy dla** odbudowy Palestyny.

Co zdziałał ruch syoński, jego instytucye finansowe i fundusze kolonizacyjne w ubiegłych 4 latach?

Działalność syońska w Palestynie.

Założono kwitnące osady **rolnicze**.

Zbudowano nowoczesne dzielnice miast i miasta **ogrodowe**.

Wielkie obszary **gruntu stały** się własnością **narodu żydowskiego**.

Uregulowano i zasilano **imigracyę** żydowską.

Wprowadzono nowoczesnym wymogom **sanitarnym**.

Rozwinięto szeroko rozgałęziony system **wychowawczy** oraz szkolnictwo.

Język hebrajski stał się żywym językiem **ludowym**.

Położono fundament pod samorząd żydowski.

Niechaj fakty i cyfry mówią za siebie!

Osady rolnicze.

Mamy obecnie w Palestynie 55 kolonii **żydowskich**, zajmujących obszar 700,000 dunamów (**około 70,000 hektarów**) z ludnością 15.000 dusz.

Ilość żydowskich **robotników** rolnych wynosiła **z początkiem** roku 1922 2300 osób. Z tego 1.000 **robotników rolnych osiadło w 20 kooperacyach i 4 indywidualnych koloniach.** Pracują oni na **obszarze** wynoszącym 33,000 dunamów. Gospodar**stwa** robotników **stoją** pod **bezpośrednim** nad**zorem departamentu** rolnictwa przy **egzekutywie syońskiej**.

4 rolnicze stacye doświadczalne dla rozmaitych części i klimatów kraju zostało założonych przez administracyę syońską i są już czynne. Obecnie założone zostaną dalsze 4 stacye.

Zalesienie.

W latach 1919—1921 zasadzono na obszarze **3,000 dunamów** 750,000 **drzew** leśnych i ogrodo**wych. Miliony młodych drzewek przygotowano w szkółkach** do zalesienia. Na roboty około zale**sienia wydano 40,000** funtów.

Zakupno ziemi.

Żydowski Fundusz Narodowy posiada obecnie **750,000 dunamów ziemi (w r. 1920— tylko 21000 dunam.)**, jako wieczystą własność narodu żydowskiego. Około 74,000 dun. stanowi ziemia nadająca się do uprawy. Miejski stan posiadania Funduszu Narodowego wynosi około 600,000 metrów kwadrat.

Miejski stan posiadania Fund. Narod. oddawany jest kolonistom w dzierżawę, zaś własność miejska — w dzierżawę z dziedzicznem prawem budowy za opłatą niewielkiej renty.

Na wiejskich obszarach Fund. Narod. znajduje się 22 kolonii z ludnością 1500 dusz. Uprawiają mieszkańcy ci 28,000 dunamów.

Chewrath hachszarat hajiszuw" — towarzystwo syońskie dla zakupna ziemi i parcelacyi, zakupiło około 75,000 dun. wartości 350,000 funtów, obszaru miejskiego i wiejskiego, z czego pokaźną część odsprzedała żydowskim towarzystwom kolonizacyjnym, przemysłowym i budowlanym.

Imigracya.

24,000 Żydów przybyło do Palestyny w okresie od lutego 1919 do marca 1922. Z liczby tej 21,000 przybyło pod nadzorem i z pomocą syonistycznych urzędów palestyńskich. Większość imigrantów to robotnicy i rzemieślnicy, w wieku 19—30 lat.

Z nielicznymi wyjątkami znaleziono dla wszystkich imigrantów zatrudnienie w rolnictwie, robotach publicznych, przy budowie domów, lub w przemyśle miejskim.

Budżet imigracyjny wynosił w roku bieżącym 90,000 funtów.

Roboty publiczne.

Około 3000 robotników (przeważnie nowoprzybyli imigranci), było zatrudnionych w roku 1921 przy robotach publicznych i pracach budowlanych. Budowę 75 km. drogi, 15 km. linii kolejowej, mostu na Jordanie, oraz inne roboty na roli i budowach powierzono kooperatywom robotników żydowskich, które z zadania swego wywiązały się bez zarzutu.

Wartość kontraktów wynosiła 240,000 funtów.

Założono bank robotniczy dla finansowania tych kooperatyw. 13500 funtów złożyła Organizacya syońska wspólnie z Funduszem Podwalin na roboty przygotowawcze w związku z przeprowadzeniem koncesyi na Jordanie.

10,000 funtów złożyła Org. Syon. na ręce rządu Palestyny na roboty około odwodnienia w Jerozolimie, przeprowadzone przez robotników żydowskich pod kierunkiem inżynierów syońskich.

Żyd. Bank kolonialny udzielił rządowi pożyczki w kwocie 315000 funtów na budowę dróg w Judei.

Pozatem przeprowadzono rozległe prace amelioracyjne na gruntach ŻFN.

*) Wedle oficyalnej broszury Centralnego Zarządu „Keren Hajesod" w Londynie.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Żydzi na bankiecie wojskowym w Radomiu.

Z Radomia donoszą:

Dnia 5. sierpnia odbył się w Radomiu w sali kasyna wojskowego uroczysty bankiet ku czci święta pułkowego 72 pułku. Na uroczystość zaproszeni też zostali rabin radomski Jechiel Kestenberg i prezes gminy żydowskiej p. Goldblum. Rabin Kestenberg wniósł toast na cześć również wszystkich obywateli kraju. W odpowiedzi na to wniósł jeden z oficerów toast na cześć przedstawicieli żydowskich, zakończony słowami: „Niech żyje naród żydowski! Niech żyje ukochany rabin żydowski! Czas już na zaprzestanie antagonizmów i nienawiści pomiędzy narodami jednego kraju. Czyż nie jesteśmy dziećmi jednego Boga, obywatelami jednej ojczyzny? Czyż w ojczyźnie naszej niema dość miejsca dla mądrego, zdolnego i pożytecznego narodu żydowskiego? Wnoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczycili nas tutaj swą obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość rozpocznie się w naszym kraju ukochanym okres tradycyjnego braterstwa polsko-żydowskiego!"

Gromkiem „hurra!" odpowiedzieli zebrani oficerowie na szczery, niestety tak rzadki a bodaj czy nie jedyny toast w Polsce odrodzonej.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

235 mil. marek polskich na rzecz kooperatyw żyd. w Polsce.

Nowy Jork. (ŻBK) Z telegramu, jaki nadszedł do Warszawy wynika, że do tej pory „Joint" udzielił kooperatywom żydowskim w Polsce kredytu w kwocie 335 milionów marek polskich.

O przeniesienie Funduszu Podwalin do Palestyny.

Nowy Jork (ŻBK). Komitet Funduszu Podwalin w Ameryce postanowił zwrócić się do Małego Kongresu z żądaniem, aby Główny Zarząd Keren Hajessod przeniesiony został do Palestyny.

Keren Hajessod zarejestrowany w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK) Dyrektoryum Funduszu Podwalin w Ameryce donosi, iż obecnie został Keren Hajessod oficyalnie zarejestrowany, jako korporacya miasta Nowego Jorku.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Arabskie towarzystwa rolnicze w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK.) Oficyalny organ rządu palestyńskiego ogłasza o zarejestrowaniu arabskiego towarzystwa, rolniczego z kapitałem 15.000 funtów. W skład zarządu towarzystwa wchodzą przedstawiciele sfer kupieckich i efendi'owie.

— **Dr. Ruppin,** członek Egzekutywy Syońskiej w Palestynie przybył do Europy i zatrzymał się w Berlinie w przejeździe do Karlsbadu na Mały Kongres.

— Delegacya stronnictwa folkistycznego złożona pp. Pryluckiego i posła Rosnera zgłosiła się 11 bm. u premiera Nowaka i wręczyła mu memoryał w sprawie obywatelstwa, szkół żydowskich etc. (Jest to widocznie ekstratura p. Pryluckiego, który kazał posłom folkistycznym nie podpisywać wniosku naglego posłom żyd. o organizacyi Żydów w Polsce. U nas zawsze tak. Na dwóch Żydów: — 3 zdania. Red.).

— **Jubileusz kolonizacyi żydowskiej w Palestynie.** W tych dniach obchodzono w Riszon L'cijon uroczystość 40-letniego jubileuszu istnienia tej pierwszej kolonii żydowskiej w Palestynie. Na uroczystość przybyli delegaci wszystkich niemal kolonii.

— Za noszenie broni skazany został przez sąd jerozolimski chaluc, należący do kooperatywy „Mahlul", na 3 miesiące aresztu.

— W. Lacki kandydatem do sejmu łotewskiego. W związku z nadchodzącymi wyborami do nowego sejmu łotewskiego zaproponowano p. W. Lackiemu, aby kandydował na posła.

— Założenie nowej wielkiej drukarni w Palestynie. W Jerozolimie, w samem centrum miasta, ma powstać w dniach najbliższych wielka drukarnia, zaopatrzona na sposób europejski w maszyny i czcionki. Jak donoszą, maszyny już nadeszły z Europy. Drukarnia ta niewątpliwie zapełni bardzo dotkliwie dającą się we znaki lukę.

— Sukces szkolnictwa hebrajskiego w Transsylwanii. W Koloszwarze odbył się w tamtejszem gimnazyum hebrajskiem „Tarbuth" pierwszy egzamin dojrzałości. Charakterystycznem jest, że szkoła istnieje zaledwie od 2 lat. Do egzaminu stanęło 21 abituryentów. Po założeniu szkoły, bardzo wielu uczniów ze szkół publicznych przeniosło się hebrajskiego gimnazyum. Dzięki temu pierwsza matura mogła się odbyć już po dwuletnim istnieniu szkoły.

KRONIKA.

Kraków, 18 sierpnia.

Żyd. Gmina Wyznaniowa w Podgórzu do Ligi narodów.

Jak się dowiadujemy, wysłała Żyd. Gmina wyznaniowa w Podgórzu do Ligi Narodów telegram, w którym wyraża najgorętszą radość z powodu zatwierdzenia mandatu palestyńskiego.

—oo—

Brak wyrobów masarskich a wywóz nierogacizny z Krakowa.

W masarniach krakowskich panuje w dalszym ciągu brak wędlin, mimo, że na targowicę miejską spędzono pod dostatkiem bydła i nierogacizny. Między masarzami a handlarzami nierogacizny toczy się dalej spór o ceny żywej wagi, a tymczasem mieszkańcy Krakowa cierpią na brak wędlin, a przedewszystkiem tłuszczów. Ostatni spęd na targowicy był tak wielki, że do prezydyum miasta zwrócili się handlarze z prosbą o pozwolenie im na wywóz bydła i świń z Krakowa. I tak p. Grabski, handlarz nierogacizny, chciał wywieźć trzy wagony nierogacizny , a p. Immergluck cztery wagony bydła. Prezydyum miasta kategorycznie odmówiło tej propozycyi, zawiadamiając handlarzy, że nierogaciznę i bydło będzie można wtedy dopiero wywozić z miasta, o ile zapotrzebowanie mieszkańców będzie pokryte przynajmniej na parę tygodni.

Piekarze trują ludność.

Niesłychane nieporządki, jakie panują w znacznej części piekarń krakowskich. są aż nadto dobrze znane z rezultatów rewizyi w piekarniach, o jakich w swoim czasie doniosły dzienniki. Komisye sanitarno-budowlane, które przeprowadzały wówczas rewizye, przedłożyły kompetentnym czynnikom wnioski na bezpowrotne zamknięcie kilkunastu przedsiębiorstw, co do reszty zaś zażądano przeprowadzenia pewnych adaptacyj. Dziwnym zbiegiem okoliczności wnioski komisyi odrzucono, tak, że piekarnie tę dalej funkcyonują. Skandaliczne wprost niechlujstwo odbija się w dalszym ciągu na wypieku pieczywa, czego dowodem są ciągłe doniesienia ze skargami w tym kierunku, jakie napływają do Wydziału III B. w krakowskim magistracie. Chleb wypiekany jest z najgorszej mąki z różnemi domieszkami, jak trociny, karakony itp. Między innemi do chemicznej pracowni miejskiej przyniesiono bułkę z piekarni Bornsteina. Bułka była na pół surowa i zawierała wewnątrz wielkiego karalucha. Podobne wpadki i to przy obecnych cenach pieczywa nie należą do rzadkości.

Masarz sprzedaje trującą kiełbasę.

W ubiegły poniedziałek do masarni Dembińskiego przy ul. Madalińskiego w Dębnikach przybyła Katarzyna Dudziakowa, wdowa po strażaku ogniowym i zażądała kiełbasy. Masarz początkowo oświadczył, że kiełbasy nie posiada, po długich jednak targach wyjął kiełbasę z pod lady i sprzedał Dudziakowej 1 kg kiełbasy za 1600 mk (według nowego cennika 1 kg kosztuje 950 mk). Dudziakowa powróciła do domu i rozdzieliła kiełbasę między domowników w liczbie sześciu osób. Niedługo po spożyciu zachorowali wszyscy wśród objawów zatrucia, tak, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej. Na drugi dzień Dudziakowa udała się ze skargą do magistratu, gdzie spisano z nią protokół, a resztki kiełbasy oddano do zbadania miejskiej pracowni chemicznej. Tam stwierdzono, że kiełbasa z masarni Dembińskiego była w stanie rozkładu i mogła przy spożyciu jej w większej ilości spowodować śmierć. Sprawę oszukańczego masarza oddano prokuratoryi państwa.

Z sali sądowej.

Chłopak i siano zamiast koniczyny

Zeszłego roku Jan Szwed, handlujący sianem i koniczyną sprzedał szpitalowi św. Łazarza w Krakowie dwie fury koniczu po cenie 1.300 mkp. za cetnar. Kiedy następnie służba szpitalna fury odważyła i rzekomy konicz z fur wyładowywało, wyskoczył nagle z wnętrza wozu 18-letni chłopak, który oczywiście podczas zważenia fury był we wozie, aby swoją wagą obciążyć wagę towaru i umożliwić Szwedowi pobranie ceny kupna za towar, którego nie dostarczył. Przy dalszem wyładowywaniu towaru pokazało się, że tylko z wierzchu był konicz, a pod tem siano i to jałowe, zgnite, dobrze wodą oblane, zupełnie do użytku niezdatne. Pokazało się dalej, że i woda porządnie wagę obciążała. Zawezwana policya z powodu tych oszukańczych manipulacyi, stwierdziła także, że i ceny, które Szwed sobie wymówił były wygórowane i skierowała całą tę sprawę do Urzędu walki z lichwą, a następnie do sądu.

Przedwczoraj odbyła się rozprawa, na której prokurator oskarżenie rozszerzył i w kierunku zbrodni lichwy popełnionej nietylko przez pobieranie nadmiernych cen, ale i przez to, że Szwed, który już był za lichwę karany 3-miesięcznem więzieniem umyślnie siano oblał wodą, aby przez tę manipulacyę niszczącą produkt, uzyskać większy zarobek. Ponadto rozszerzył oskarżenie o oszustwo. Obrona sprzeciwiła się temu a po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Jana Szweda za występek lichwy na 4 miesiące więzienia, a uwalniający od reszty przestępstw. Rozprawę prowadził Sędzia Dr. Kaczmarski, oskarżał prokurator Schwarzkopf, bronił adw. Dr. Feldblum.

Tajna rozprawa.

Przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem Sędziego Dra Rosensteina stawał jako oskarżony o zbrodnię zgwałcenia Tomasz Sula. Wobec nieulegających wątpliwości, zeznań świadków, Trybunał wydał wyrok uznający oskarżonego winnym zarzuconej mu zbrodni i zasądzający przy uwzględnieniu nadzwyczajnego prawa łagodzenia na najniższą karę 6-cio miesięcznego więzienia. Oskarżony wyrok przyjął. Oskarżał prokurator Kalitowski, bronił Dr. Feldblum.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

Napad rabunkowy.

Onegdaj w nocy na strażującego w lasach krzeszowickich Antoniego Michałka, leśnego, napadło dwóch bandytów w maskach. Gdy leśny chciał strzelić do napastników, jeden z nich ciął go nożem w prawą rękę, a drugi wpakował Michałkowi ostrze noża w lewy bok. Michałek zalany krwią padł omdlały na ziemię, a opryszki zabrawszy mu broń myśliwską, zbiegli. W kilka godzin potem policya aresztowała Władysława Kadelę z Krzeszowa jako jednego ze sprawców tego napadu. Drugi bandyta, brat Kadeli, zdołał zbiedz. Opryszka odstawiono wczoraj do sądu.

—o-o—

— **Kradzieże w pociągu.** Wczoraj w pociągu zdążającym z Nowego Sącza do Krakowa skradziono w czasie jazdy p. Henrykowi Händlerowi z kieszeni 10.400 kor. cz. w banknotach dwa po 5000, a resztę po 50 i 100 kor. — Również wczoraj p. Janinie Besiowej, żonie referenta minist. spraw wewn. skradziono w pociągu pospiesznym między Warszawą a Krakowem wielką walizę z rzeczami.

— **Włamanie.** Do magazynu instalatora wodociągowego p. Józefa Bucheńskiego przy ul. Krakowskiej l. 46 włamali się nieznani sprawcy i skradli narzędzia instalacyjne wartości 500.000 mk. Dochodzenia w toku.

— **Masowe kradzieże koni.** Do policyi krakowskiej doniósł p. Bzowski, właściciel stajni rasowej z Borusowa, koło Wietrzychowic, że onegdaj w nocy skradziono ze stajni jego 5 klaczy i wałacha wartości około 3 milionów mk. Również w tej samej wsi skradziono klacz ze źrebięciem. Śledztwo w toku.

— **Znaleziony koń z wózkiem.** Onegdaj w nocy posterunkowy policyi napotkał na szosie w Borku Fałeckim konia zaprzągniętego do żółtego wózka. Ponieważ przy koniu nikogo nie było, posterunkowy zabrał go i umieścił w cegielni Barucha w Borku Fałęckim.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Opera w teatrze im. J. Słowackiego.** Dziś w piątek „Zamarłe oczy". Jutro w sobotę „Trubadur" Verdi'ego. Dziś w piątek w „Zamarłych oczach" partyę Magdaleny objęła p. Janina Lipska.

— **Teatr „Bagatela".** W piątek, sobotę i niedzielę występy świetnych artystów lwowskich z udziałem Kitschmann, Michałowskiego, Mirskiego i Windheima, poza tem występ Ludwika Latajner-Lawińskiego, znakomitego artysty teatru „Stańczyk".

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Zamarłe oczy".
Sobota: „Trubadur".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: Powtórzenie premiery: Kitschmann, Latajner-Lawiński Mirski, Windheim, Polly and Albert.

Z kraju.

Z życia Przemyśla.

Przemyśl, 16 sierpnia.

Przygotowania przedwyborcze. — Zebranie „Szlome Emuneh" — Zgromadzenie członków „Jad Charucim". — Działalność tut. Kom. Lok. — Wieczór z okazyi zatwierdzenia mandatu. — Żyd. Trupa łódzka.

Przygotowania przedwyborcze do nowego Kahału w naszem mieście są w pełnym toku. „Szlome Emuneh" szykuje się do walki ze wzrastającym wpływem narodowych Żydów. Ale tu już się poznano na taktyce tej partyi, siejącej ciemnotę, fanatyzm i lizuństwo w duszy żydowskiej.

Przed kilku dniami miało miejsce w tut. bożnicy ortodoksyjnej zebranie menerów z pod znaku „Szlome Emuneh", na którem omawiano sprawę wyborów do nowego Kahału.

Onegdaj odbyło się w prowizorycznym budynku na własnym placu zgromadzenie członków „Jad Charucim", na którem m. in. dokonano wyboru komisyi „matki". Komisya ta ustali listę kandydatów do Kahału.

Praca w tut. komitecie lokalnym org. syońskiej ożywiła się. Na onegdajszem plenarnem posiedzeniu uchwalono jednogłośnie następujące wnioski. 1) wybrać komitet, złożony z dziesięciu ludzi w sprawie wyborów do Kahału, 2) wydać w najbliższym czasie ponownie tygodnik „Der Premysler Jid". 3) Zorganizować akcyę na rzecz Funduszu Podwalin; 4) urządzić cykl wieczorów dyskusyjnych n. t. „Ideologia Syonizmu".

Z powodu uznania praw narodu żydowskiego do Palestyny odbył się u nas w lokalach tutejszej Organizacyi Syońskiej uroczysty wieczór manifestacyjny młodzieży, urządzony przez tut. chaluców. Do młodzieży przemówił pierwszy red. Aharon Freund, wzywając do ofiar i wskazując na rolę młodzieży w obecnej chwili. Następnie zabrał głos serdecznie witany p. S. Friedmann. Jego porywające przemówienie przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Znana trupa żyd. z Łodzi z p. Silberbergem na czele pod dyrekcyą p. Ebla wystąpi u nas w najbliższych dniach w kilku gościnnych występach. Jak słychać trupa powyższa cieszy się niezwykłem powodzeniem w kołach artystycznych i literackich. Społeczeństwo żydowskie niechybnie skorzysta z występów zgranego zespołu trupy łódzkiej.

Spodziewać się należy, że tut. społeczeństwo żyd. zapełni widownię, gdyż trupa łódzka zasługuje na to w pełni.

M. Orenstein.

—oo—

NA TLE OLBRZYMIEJ DEFRAUDACYI W BANKU HANDLOWYM.

„Przegląd Wieczorny" podaje dalsze szczegóły rozgłośnej afery warszawskiej. Dochodzenie policyjne w sprawie nadużyć w Banku Handlowym ujawniło przyczyny tych nadużyć Źródło złego tkwi w pewnej grupie ludzi, znanych na bruku warszawskim, którzy całe życie nigdy nic nie robili, a jednak są bardzo bogatymi.

Ludźmi tymi są znani w Warszawie szulerzy karciani, związani niejako w rodzaj stowarzyszenia. Polują oni na tych wszystkich, którzy zajmują jakiekolwiek stanowisko blisko kas, lub też mających wpływ na obroty [illegible]. Słabi dają się wciągnąć w sieci, później giną [illegible]

tylko ta szajka nędzników żyje nadal spokojnie i buja dalej, łowiąc coraz nowe ofiary.

Do grupy tej należał także aresztowany w związku z nadużyciami w Banku Handlowym Weiss, który przed trzema laty był współwłaścicielem klubu szulerów karcianych przy ul. Hortensya 6.

Obecnie w jednym z tajnych klubów przy ulicy Kruczej urządzono tak zw. „żółte stoliki" specyalnie dla milionerów. Najmniejsza stawka w tym klubie jest milion mk. Właściciel tego lokalu, b. sztoner zamkniętych klubów, jest milionowym bogaczem. Nic w tem dziwnego, boć jedna noc daje mu więcej niż milion mk. zysku. — Do szajki tej dostał się Rulski, wciągnięty przez Weissa. Takich Rulskich jest jeszcze w Warszawie dużo, prędzej też czy później muszą oni los Rulskiego podzielić.

Czy jednak wszyscy Weissy dostaną się pod klucz? Oni są sprytniejsi. To też przyjaciele Weissa opowiadają sobie w Warszawie, że zgubiła go własna nieostrożność, ale to pierwsza i ostatnia ofiara z grona szajki.

Kabaret, który miał wkrótce powstać w Warszawie z inicyatywy Weissa, miał być dalszym ciągiem działalności szulerów. — Projekt kabaretu zakrojony był na wielką skalę: 40 kucharzy, 60 kelnerów miało obsługiwać gości. Złożono już 300 ofert, a przy każdej ofercie 150,000 mk. kaucyi.

Dziś ta cała impreza do skutku nie dojdzie.

———o———

Odbudowa Janowa lubelskiego. W tych dniach do p. ministra skarbu, Jastrzębskiego, zgłosiła się delegacya miasta Janowa Lubelskiego, zniszczonego przez pożar. Delegacya prosiła ministra o pomoc w odbudowie miasta. Życzenia miasta Janowa zostały przez ministeryum potraktowane przychylnie: Janów otrzyma 250 milionów marek kredytów budowlanych, a mianowicie 150 milionów udzieli Bank Budowlany, zaś 100 milionów Bank Komunalny. Pożyczka ta udzielona jest na lat 15, na zasadzie solidarnej odpowiedzialności całej gminy.

Napad bandycki. Z Wilna donoszą: Dwunastu bandytów napadło na majątek Czurlany w powiecie święciańskim, własność hr. Krasickiego. Zamordowano administratora majątku p. Kościuszkę. Majątek doszczętnie obrabowano. Za bandytami zarządzono pościg.

Wypadek cholery w Lublinie. W Lublinie zanotowany został wypadek azyatyckiej cholery.

Prawne uwolnienie skazanego na śmierć. Ze Lwowa donoszą: Michał Bielawski, szeregowiec 10 p. p., wyrokiem sądu doraźnego w Przemyślanach w październiku 1920 r. został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za dezercyę w obliczu nieprzyjaciela, jak głosił akt oskarżenia. W drodze łaski zamieniono Bielawskiemu sarę na 15 lat ciężkiego więzienia. Dzięki interwencyi matki oskarżonego i obrońcy Kosacza, stwierdzono, iż w Rudnie i Zimnej Wodzie, gdzie fakt dezercyi zaszedł, bolszewików nigdy nie było. Sąd najwyższy w Warszawie oddał z tego powodu sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd wojskowy, który ostatecznie umorzył sprawę i Bielawskiego wypuszczono na wolność.

———oo———

Ze świata.

Co czytają Wiedeńczycy? Jeden z dzienników niemieckich podaje zestawienie książek czytanych najchętniej w jednej z największych wypożyczalni wiedeńskich. Z zestawienia tego okazuje się, że największem powodzeniem cieszą się dzieła psychoanalityczne Freuda, który dla czytającej publiczności stał się spadkobiercą Weiningera. Ewers wziął górę nad Meyrinkiem. Do bon tonu należy czytanie rozpraw o budaizmie. Minął „wiek złoty" Hauptmanna a nawet Tomasza Manna. Z dzieł Nietschego jedynie „Tako rzecze Zaratustra" bywa tu i ówdzie poszukiwany. Książką jedyną, której od dwunastu lat nikt w owej wypożyczalni nie zażądał, jest dzieła Kanta: „Krytyka czystego rozumu".

Wymierająca Odessa. Przedstawiciel londyńskiej federacyi Żydów ukraińskich otrzymał sprawozdanie od znajdującego się w Odessie przedstawiciela Nansena. Sprawozdanie stwierdza, że w okręgu odeskim cierpi głód 90% ludności. W okręgu odeskim potrzebuje pomocy półtora miliona ludności. Sama Odessa, gdzie znajdują się ośrodki działalności i organizacyi Nansena, powinnaby być w lepszej syuacyi jak inne miasta, jednakże i tam ludność wymiera tysiącami. Według danych urzędowych, ogłoszonych w „Izwiestjach" odeskich, w ciągu marca na ulicach Odessy znaleziono 7336 trupów. W tę liczbę nie wchodzą ci, którzy zmarli z głodu u siebie w domu, jak również trudno jest obliczać dziesiątki tysięcy ludzi, zmarłych z powodu rozmaitych epidemii. Na ulicach leżą trupy, rozrywane przez psy. Stosy trupów leżą w dołach i śmietnikach. Jak twierdzą koloniści niemieccy, w gub. odeskiej i nikołajewskiej w roku bież. zasiano tylko 10% przestrzeni uprawnej. Nawet jeśli zbiory wypadną jaknajlepiej, nie wystarczy ich dla wyżywienia ludności gubernii. Raport w końcu stwierdza konieczność wzmożonej pomocy organizacyj zagranicznych.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Lista zakazu towarów.

Wywóz manufaktury dozwolony.

W onegdaj przedrukowanym wykazie towarów, których wywóz jest zakazany, zaszła pomyłka zecerska, mianowicie zamiast „makulatura" wydrukowano „manufaktura". Wywóz manufaktury jest zatem dozwolony.

———o———

Ograniczenia w sprzedaży spirytualii. Wszyscy kupcy posiadający obecnie koncesyę na sprzedaż spirytualii zostali powiadomieni przez władze izby skarbowej, że od nowego roku wszelkie dotychczasowe koncesye będą podzielone na uprawniające do sprzedaży wyłącznie hurtowej lub wyłącznie detalicznej.

Skutkiem tego wiele poważnych i wyrobionych firm kupieckich, które na zasadzie dawnych koncesyj prowadziły handel hurtowy i detaliczny musi obecnie albo rezygnować z połowy swej działalności, albo też wyjednywać nowe koncesye co napotyka na poważne trudności.

Z rynku towarowego. Pomimo, że zwykle o tej porze już się rozpoczyna sezon towarów zimowych, u hurtowników warszawskich nie znać o żywienia. Przypisują zastój ten drożyźnie wskutek której wszyscy wstrzymują się od zakupów, oraz nadmiarowi zapasów towarów gromadzonych w celu wysłania do Rosyi, co jednak okazało się nazbyt trudną rzeczą wobec braku umowy handlowej między Polską a Rosyą.

W dziale manufaktury nastąpiło pewne ożywienie. Zjawili się kupcy z prowincyi i kresów wschodnich. Ceny towarów bawełnianych są bardzo mocne. Jedynie letnie towary mają słabą tendencyę z powodu małego popytu. Szewioty kosztują 1,850 mk. Fartuchowe — 520, a pościelowe 375 mk. Na wełniane towary ciągle niema popytu.

W dziale norymberszczyzny panuje zastój. Ceny bez zmiany,

Nici mają mocną tendencyę. „Newskie" z Łodzi podrożały. „Tysiączne" kosztują 8,750 mk. a 500-ne czarne — 4,140. Dużo nici wywozi się z Polski.

Z sukna białostockiego płacono ostatnio za „karo" do 1,600 mk. za arszyn (tam jeszcze liczą po rosyjsku) na kredyt i po 1,500 mk. za gotówkę. „Kastor" nie ma dużego popytu; płacono od 900 do 1,000 mk. za arszyn. Paltowe ma słabe obroty. Zakupiono tylko do Lwowa i Wilna.

W dziale wyrobów żelaznych popytem cieszyły się w ostatnich czasach jedynie sierpy, których zabrakło. Skrzynia tychże kosztuje blisko 100,000 mk.

Cukier kryształ podrożał. Worek mączki kosztuje 64,000 mk.

Mydło ma trochę słabszą tendencyę.

Od dnia 16 do 22 bm. obowiązywać będzie w Niemczech agio w stosunku 14,400 za 100 (obecnie 11,900).

Koszty utrzymania w Niemczech podniosły się w ciągu lipca o 32 proc. wobec 9,2 proc. w czerwcu. (AW.).

Ceny w Gdańsku. Od firmy M. Lietzau et Co. otrzymujemy następujący biuletyn z 14 bm.

Pieprz czarny Singapore 41'6 sh za 50 kg.
Pieprz czarny Lempong 39'6 sk za 5 kg.
Imbier Japan 49'— sh za 50 kg.
Cynamon Cassia Linquea 45'— sh za 50 kg.
Kawa Victoria 55'6 sh.
Kawa Rio 57'9 sh.
Kakao holenderskie 20'10 f. szt. za 1000 kg.

Sytuacya gospodarcza w Stanach Zjednoczonych. „Neue Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: Położenie na rynku pieniężnym jest obecnie b korzystne. Liczba niewypłacalności zmniejszyła się znacznie. Wywóz w czerwcu przyniósł 334 mil. dol., przywieziono zaś za 62 mil. dol. Trwający strejk dał się jednak we znaki całemu przemysłowi.

Przywóz ropy polskiej w Austryi. Według „N. Fr. Presse" w r. 1921 importowała Austrya 159.000 q ropy, a 1000 q wosku ziemnego z Polski

Handel z Rosyą. W najbliższym czasie ustalona ma być wymiana towarów na granicy sowieckiej przez stacyę Niehorzele i Stołpce, które przebudowano i przystosowano do przyjmowania i przeładunku towarów. Pociągi polskie będą dochodziły do stacyi Niehorzele, gdzie będzie się odbywało przeładowywanie towarów. Pociągi sowieckie dochodzić będą do stacyi Stołpców.

Do Rosyi wywożone są obecnie: manufaktura łódzka i białostocka, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, skóry gotowe, galanterya, w ostatnich zaś czasach węgiel kamienny. Import z Rosyi obejmuje materyały leśne, futra oraz szczecinę. Projektowane jest urządzenie na granicy rosyjskiej kilku nowych stacyj granicznych przeładunkowych, między innemi Zahacie i Olechnowicze, przy których uruchomione będą ajencye celne.

———

Rolnictwo.

Kolejnictwo w Rosyi. Na ogólną ilość 19.087 parowozów w Rosyi, liczba chorych dosięga 12.283.

Urodzaje w Rosyi. Prasa sowiecka stwierdza nowe pogorszenie się widoków na urodzaj, które obecnie oceniane są przeciętnie na 2,9 wg. systemu 5-stopniowego. Przy równomiernym podziale urodzajów między ludność gubernii południowych Ukrainy ludność ta zabezpieczona będzie w żywność na przeciąg 4 miesięcy. Już w końcu listopada część włościan pozostanie bez zboża.

Komunikacya.

Anglia w przededniu trustu kolejowego. Cały szereg najpoważniejszych towarzystw kolejowych w Anglii postanowił połączyć się w jedną całość. Plany i umowy w tym kierunku są już gotowe, chodzi tylko jeszcze o zatwierdzenie ich ze strony akcyonaryuszy. Dotychczasowo połączyło się sześć największych towarzystw kolejowych w nowe towarzystwo o kapitale zakładowym 348 milionów funtów szterl.

———

Finanse.

Dług bieżący Niemiec. Według doniesień dzienników dług bieżący niemiecki wynosił w d. 31-go lipca br. 329,014,256,433 mk niemieckich.

Nowa emisya w Rosyi Sowieckiej. Dla zwiększenia środków obrotowych banku państwa bez uciekania się do dalszej emisyi pieniędzy papierowych, rada komisarzy ludowych nadała bankowi państwa prawo puszczania w obieg specyalnych biletów bankowych. Będą wypuszczone w obieg bilety wartości 100, 250, 500 i 1.000 rb. złotych. Bilety bankowe, emitowane przez bank będą zabezpieczone nie mniej, niż na jedną czwartą ich sumy według wartości nominalnej, cennemi metalami i stabilizowaną walutą zagraniczną, a w pozostałej części będą zabezpieczone towarami. mającemi wartość zbytu. Bilety te mają być notowane na giełdach.

———o———

Giełda warszawska z 17 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 7670—7775—7680, sprzedaż 7700 kupno 7660. Dolary kanadyjskie tranz. 7509—7640. Franki belgijskie tranz. 582. Marki niemieckie tranz. 765—745.

Czeki: Gdańsk tranz. 727½—720—725, sprzedaż 745, kupno 705. Belgia tranz. 580—583. sprzedaż 585, kupno 581. Berlin tranz. 7·20—7·20—7·25. sprzedaż 7·45, kupno 7·05. Londyn tranz. 34150—34800, sprzed. 34900, kupno 34700. Nowy Jork tranz. 7675—7785—7690, sprzedaż 7710, kupno 7670. Paryż tranz. 610—617½—615, sprzedaż 617. kupno 612. Praga tranz 237½ Szwajcarya tranz. 1485 sprzedaż 1485, kupno 1481. Wiedń tranz. 11·25—10·75. sprzedaż 10·75, kupno 9·75

Kursa dewiz w Pradze z 17 bm. Berlin 3·25— Warszawa 041.—.051—— Marka niem. 3·40— Marka polska 041·—051·——.

Kursa dewiz w Zurychu z 17 bm. (PAT). Berlin 0·49—, Holandya 204·40—, Nowy Jork 524·¾ Londyn 23·49—. Paryż 41·65—, Medyolan 23·65— Bruksela 39·45—, Kopenhaga 113·½, Sztokholm 138·½ Chrystyania 91·——, Madryt 82·30—, Buenos Aires 191·—, Praga 15·30—, Budapeszt 0·33—, Bukareszt—, Zagrzeb 1·52½, Sofia 3·——, **Warszawa 0·07—**, Wiedeń 0·07/8, **Austr. korona stemplowana 0·07/8.**

Niewyjaśniona sytuacya po zerwaniu narad londyńskich.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża, że przebieg wczorajszych obrad w Rambouiller oraz powzięte postanowienia zachowują w ścisłej tajemnicy.

Paryż. PAT. Na popołudniowem posiedzeniu rada ministrów rozważała szczegółowo konsekwencye mogące wypłynąć z decyzyi, jakie powzięła komisya odszkodowań. Po posiedzeniu ministrowie odjechali do Paryża. W czasie przerwy minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, że parlament nie będzie zwołany.

Paryż. PAT. Poincare przyjął wczoraj przewodniczącego komisyi odszkodowawczej Dubois'a, włoskiego ministra spraw zagranicznych Szancera i ambasadora włoskiego Sforzę.

Plany Francyi

Berlin. (A. W.) Londyński korespondent „Matina“ dowiaduje się, że rząd francuski nosi się z zamiarem zwołania przedstawicieli wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, do Paryża, celem omówienia kwestyi reparacyjnej. Oprócz tego krążą w Londynie pogłoski, że Belgia postanowiła zrezygnować z ostatnich 3 rat miesięcznych, które na zasadzie pierwszeństwa jej przypadają. Przez to byłoby możliwe wypełnienie żądań Francyi.

O stanowisko Belgii

Wiedeń. PAT. Dzienniki podają, że wedle informacyi „Matina“ z Brukseli odbędzie się tam dzisiaj rada ministrów dla omówienia wyników konferencyi londyńskiej. Theunis i Jaspar byli wczoraj u króla i poinformowali go o wypadkach londyńskich. W rozmowie z zastępcami prasy oświadczyli oni, że nie można tu mówić o zerwaniu ententy. Chodzi tylko o różnice poglądów nie zasad. Belgia ma nadzieję, że będzie mogła jeszcze pośredniczyć między Francyą a Anglią.

Paryż. PAT. „Petit Journal“ podaje, że jest możliwe, iż delegat belgijski w komisyi reparacyjnej otrzyma od swego rządu wskazówkę, by przyłączył się do stanowiska delegata francuskiego Duboisa i odrzucił niemieckie żądanie moratoryum.

Francya i Anglia grożą wycofaniem się z komisyi reparacyjnej.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Tutejsze wydanie „Daily Mail“ podaje, że gdyby Belgia w komisyi reparacyjnej miała głosować przeciw stanowisku Francyi, to zastępca Francyi i przewodniczący komisyi Dubois otrzyma polecenie wystąpienia z komisyi. Gdyby jednak głosowane w komisyi wypadło na niekorzyść moratoryum, to jak twierdzi dziennik, jest więcej niż pewne, że z komisyi wystąpi Branbury

Próby doprowadzenia do kompromisu.

Paryż. (A. W.) Włoski minister spraw zagranicznych Szancer konferował w ambasadzie włoskiej z wybitnemi osobistościami. Twierdzą, że stara się on doprowadzić do zgody między stanowiskiem francuskiem a angielskiem. Z Brukseli donoszą, że rząd belgijski działa pośrednicząco między Paryżem a Londynem.

Komisya reparacyjna udzieli dziś odpowiedzi Niemcom?

Paryż. PAT. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisyi odszkodowawczej. Komisya wysłucha prawdopodobnie memorandum niemieckiego, na które jednak udzieli odpowiedzi nie prędzej jak w piątek. W przewidywaniu decyzyi, jakie poweźmie komisya odszkodowawcza, rząd francuski jest skłonny akcyę swoją uzgodnić z decyzyą komisyi, wszelako gdyby komisya odszkodowawcza, co zresztą wydaje się nieprawdopodobne, powzięła decyzyę niesprawiedliwą z pogwałceniem jeżeli nie litery, to ducha traktatu wersalskiego, odmawiając mianowicie stwierdzenia faktu niewątpliwego uchybienia ze strony Niemiec, w takim razie rząd francuski odzyskując całą swobodę akcyi z własnej inicyatywy, zastosowałby w stosunku do Niemiec szereg środków kontroli ekonomicznej, jakie uznał za stosowne w ramach propozycyj francuskich na [illegible] nych w Londynie.

Paryż. PAT. Delegaci komi[illegible] [illegible]jnej omawiali dalsze możliwości, któreby doprowadziły do jakiegoś rozwiązania i któreby były do przyjęca także i dla innych rządów z uwzględnieniem interesów Francyi. Delegaci nie odbyli jednak posiedzenia oficyalnego.

Pogłoski na temat dalszego postępowania.

Londyn. (A. W.) Paryski korespondent „Daily Chronicle“ donosi: W niektórych kołach politycznych sądzą, że na wypadek gdy w komisyi reparacyjnej przy głosowaniu nad moratoryum okaże się równość głosów, zwołaną będzie konferencya aliantów jeszcze przed końcem bieżącego roku. Konferencya ta zajmie się ostatecznem uregulowaniem spraw reparacyjnej i międzynarodowych długów. Odbędzie się ona w Brukseli, dokąd zaproszona będzie także i Ameryka.

Berlin. (A. W.) „Chicago Tribune“ dowiaduje się, że na wypadek gdyby komisya reparacyjna nie mogła dojść do porozumienia w sprawie moratoryum, przekaże się tę sprawę komitetowi pożyczkowemu Morgana celem zaopiniowania kwestyi reparacyjnej jako całości. Projekt ten podobno nie napotyka sprzeciwu ze strony zainteresowanych.

Przed nową konferencyę Rady Najwyższej.

Paryż. PAT. „Petit Parisien“ podaje, że najbliższa konferencya rady najwyższej ma się odbyć z końcem sierpnia prawdopodobnie w Brukseli.

Wyczekujące stanowisko Niemiec.

Berlin. (A. W.) W kwestyi reparacyjnej rząd niemiecki zajmuje nadal stanowisko wyczekujące nie otrzymawszy dotychczas żadnego oficyalnego zawiadomienia ze strony rządów koalicyjnych. Dopiero na podstawie decyzyi komisyi odszkodowań gabinet Rzeszy ma zamiar ostatecznie określić swoje stanowisko. Kanclerz Wirth zaniechał projektu udania się na wywczasy, jak również kierownicy zainteresowanych ministerstw Rzeszy, którzy dziś wieczorem mają się zebrać na narady w kwestyi reparacyjnej.

Kanclerz Wirth zwala winę na Francyę.

Berlin. (A. W.) Kanclerz Wirth udzielił kilku zagranicznym dziennikarzom informacyj o obecnem położeniu politycznem. Stanowczo zastrzegł się on przeciw zarzutom Poincarego co do sztucznego obniżenia wartości marki niemieckiej i dowodził, że spadek spowodowany został ostrą notą francuską i zerwaniem konferencyi londyńskiej. Skutek spadku marki niemieckiej może być katastrofalny, powiększa bowiem nędzę szerokich warstw ludności, zniszczenie równowagi budżetowej, zamknięcie dowozu środków żywności i surowców, co wywołać może akt rozpaczy mas i przyczyni się do sparaliżowania produkcyi. Wobec tego bezsensownem jest twierdzenie o umyślnem obniżaniu wartości marki niemieckiej przez Niemców. Nieprawdziwą jest także pogłoska, że Niemcy ofiarowali Czechosłowacyi 4 miliardy marek; ani rząd niemiecki, ani prywatne banki nie otrzymały podobnej propozycyi. Również nieprawdą jest, jakoby Niemcy zakładali w Danii, Rumunii i Holandyi banki celem ułatwienia sprzedaży marek zagranicą. Marka spadła do wartości 250 stanu przedwojennego. Pożyczka międzynarodowa rozbiła się a jedynie ona mogłaby dostarczyć Francyi w krótkim czasie dużej gotówki. Przez tę politykę szkodzi sobie Francya sama. Wkońcu, tak zakończył kanclerz Wirth swoje przemówienie: problemu europejskiego nie można rozwiązać groźbami i gospodarczem zniszczeniem, ale jedynie drogą dobrowolnego porozumienia się ludu z ludem

Ciekawy głos włoski

Rzym. PAT. Omawiając konferencyę londyńską „Idea Nacionale“ pisze: Odpowiedzialność za niepowodzenie konferencyi londyńskiej spada całkowicie na Anglię, która podkopując sama zasady obrad doprowadziła do upadku konferencyi. Od tej chwili Francya i Włochy mają interesy wspólne, polegające na przeciwstawieniu się wszelkim usiłowaniom angielskim co do zmniejszenia zobowiązań niemieckich aż do czasu, kiedy sprawa długów międzysojuszniczych będzie rozstrzygniętą w sposób radykalny i ostateczny.

Sytuacya na Wschodzie

Konstantynopol. PAT. Delegaci państw sojuszniczych z jednej strony i delegaci greccy z drugiej strony podpisali w Sinekli protokół układu dotyczący wycofania wojsk sprzymierzonych i greckich na dziesięć kilometrów od linii demarkacyjnej. Wycofywanie wojsk greckich już się rozpoczęło.

Udaremniony zamach Orgeschu na państwową kopalnię węgla na polskim Górnym Śląsku.

Katowice. (A. W.) W Bielszowicach zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową kopalnię węgla. Aresztowano jednego z pracujących na kopalni robotników przy wierceniu dziury w kanale pod łaźnią robotniczą. Aresztowany winowajca przyznał się, że miał zamiar wspólnie z towarzyszami wysadzić łaźnię w powietrze. Poprzednio miały być wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia. Wysadzenie winno nastąpić w tym momencie, gdy załoga robotnicza znajdowała się w kopalni. Wszystkich współwinnych aresztowano. Pozostali spólnicy zamachu otwarcie przyznali się, że za wysadzenie kopalni mieli otrzymać od Orgeschu bardzo wysoką nagrodę pieniężną. Zamachowcy sami należeli do Orgeschu.

Giełda krakowska z dnia 17 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	7450·—	7650·—	7450·—	7650 —	7600 —
Dol. kanadyjskie	7350	7550	7350 —	7550·—	—
Franki franc.	590	610	600·—	615·—	606 —
Franki belgijskie	570 —	590 —	570 —	590·—	—
Franki szwajc.	1450	1500·—	1450 —	1500·—	1490 —
Funty szterlingi	33.500	34.500	[illegible]	34.500	—
Marki niemieck.	7·—	7·75	7·—	7·75	7·50
Korony austr.	—·11	—·1[illegible]	—·10	—·11	10·1/2
Kor. czesko.-sł.	220·—	235·—	230·—	240·—	240·—
Kor. węgierskie	5·25	6·—	5·25	6·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1500·—	1600 —	[illegible]00·—	1600·—	—
Lei rumuńskie	50·—	60 —	55·—	65·—	—
Liry włoskie	340·—	360·—	340·—	360·—	—
Floreny holend.	2700·—	2900·—	2700·—	2900·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	700—725
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	825·—	925·—	885—900
Handl. Sp. akc. „Impex“	175·—	225·—	
„Polski Glob“ I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	6500·—	7000·—	6800—6700
H. Cegielski, Poznań „ex“	4200·—	4500·—	4200—4400
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1500·—	1700·—	1550—1600
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2050·—	2250·—	2100—2100
Zakłady amunic. „Pocisk“	800·—	900·—	885—900
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	22.000	24.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6100·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	10000·—	14000·—	10000-13500
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5500·—	5800·—	5600—5750
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2200·—	2400·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	850·—	950·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3500·—	3700·—	
„[illegible]ra[illegible]us“ Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	2500—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	4400·—	4700·—	4500—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. zel.	—·—	—·—	
„Pharma“ Mag. Jawornicki	3700·—	3900·—	

Warszawa. PAT. Giełda zbożowa: Żyto nowe franko Warszawa 16.150, żyto nowe wołyńskie 16.800, żyto stare 18.700, żyto poznańskie 18.900, żyto małopolskie 15.900, żyto lubelskie 17.300—17.750, żyto z Kongresówki 17.500—17.750, żyto mieszane stare i nowe 18.100, owies nowy dworski franko kupno 23.250, owies poznański stary 23.600, pszenica 25.000, jęczmień 18.000, otręby żytnie 10.200, otręby pszenne 10.500, otręby pszenne i żytnie franko Warszawa 10.600, kasza hreczana 43.200, makuchy lniane franko Tczew 18.250, mąka żytnia 70% 28.000—30.000.

Berlin. PAT. Z powodu katastrofalnej zniżki kursu marki i zwiększonych z tego powodu wydatków zostanie taryfa na niemieckich kolejach państwowych z dniem 1 września podwyższoną o 50 procent.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7